(Il Tempo - A.Austini) To będzie kluczowy dzień jeśli chodzi o skład Romy na derby. Pierwszy z dwóch dni przed meczem posłuży przede wszystkim, aby rozwiać wątpliwości na temat Manolasa. Grek przeszedł wczoraj indywidualne ćwiczenia na murawie, w obuwiu do ćwiczeń atletycznych, aby nie obciążać zbytnio kostki, uderzonej przez Molinaro we Frosinone i dziś spróbuje zwiększyć obciążenia.

Czuje się lepiej, ale nie idealnie, oznaki urazu są nadal widoczne, jest nadal trochę bólu i gdyby najbliższe dwa mecze Giallorossich nie były tak ważne (po Lazio jest Porto) prawdopodobnie Manolas wziąłby więcej czasu, aby się wyleczyć. Jeśli mu się uda, na co ma nadzieje Di Francesco, jego partner na środku obrony powinien być lewonożny: drugie kolejne wykluczenie Fazio w wyjściowej jedenastce jest konkretną możliwością. W tej chwili w głowie trenera jest walka między Juanem Jesusem i Marcano, z Argentyńczykiem, który czuje się gotowy zastąpić Manolasa, w wypadku wykluczenia Greka.

Podczas gdy na lewej stronie pewniakiem jest Kolarov, po drugiej stronie defensywy powinien wrócić od pierwszej minuty Florenzi, choć Karsdorp odbył ostatnie dwa treningi z grupą i kandyduje. Bardziej do gry w Lidze Mistrzów niż w derbach. W środku pola filarem będzie De Rossi, Cristante i Pellegrini są faworytami przed Nzonzim, aby zagrać u jego boku, niezależnie od ustawienia. Zaniolo będzie grał na prawym ataku, aby uzupełnić trio z Dzeko i El Shaarawym. Jednak na ławce trener będzie miał nowe elementy do wykorzystania w trakcie meczu: Perotti i Kluivert są gotowi, w teorii mógłby być też Schick, który jest bliski całkowitemu wyleczeniu. Wykluczony pozostaje Under, pod znakiem zapytania również na Porto.

Autor: abruzzi